

Wystawa Świdermajer. Portret. Ryglice – ośrodek kultury, 8-29 czerwca 2008
 Wystawa, która pierwszą odsłonę miała w marcu tego roku w Muzeum Ziemi Otwockiej w Otwocku, będzie prezentowana jeszcze w Budziskach Wielkich (Regionalna Galeria Sztuki Gacanek, 5.07-22.08.2008), Nowym Dworze Mazowieckim (Nowodworski Ośrodek Kultury, 3-23.09.2008), Nowym Dworze Gdańskim (Zutawski Ośrodek Kultury, 3-30.10.2008) i Mińsku Mazowieckim (Muzeum Ziemi Mińskiej, 9.01-12.02.2009)
www.swidermajer.info

1. Świdermajer. Portret, fot. Michał Borychowski
 2. Świdermajer. Portret, fot. Dominik Tyralski
 3. Zdjęcie z portalu swidermajer.info, fot. Marek Krakowiak/© swidermajer.info
 4. Świdermajer. Portret, fot. Tomasz Brzostek
 5. Zdjęcie z portalu swidermajer.info, fot. Dominik Tyralski/© swidermajer.info
- Zdjęcia: serwis prasowy wystawy i portalu swidermajer.info

Wystawa przygotowana przez twórców portalu swidermajer.info to fotograficzny portret podwarszawskiej drewnianej architektury, ale też jej mieszkańców

Świdermajer – taką nazwą określa się drewniane budynki z lat 1880-1939 na Linii Otwockiej, czyli w podwarszawskich miejscowościach wzdłuż linii kolejowej Wawer-Śródborów. Ten specyficzny styl zapoczątkował Michał Elwiro Andriolli (1836-1893), romantyczny rysownik i malarz, znany głównie z ilustracji do *Pana Tadeusza*. W 1880 roku kupił położoną nad rzeką Świder posiadłość Brzegi, gdzie wybudował dworek i domki letniskowe. Podstawowym wzorem była dla niego spopularyzowana po wystawie światowej w Wiedniu (1873) architektura szwajcarska. Wzbogacił jej formy o elementy zaczerpnięte z tradycyjnego budownictwa mazowieckiego, alpejskiego, a także rosyjskiego (charakterystyczne werandy i przed-sionki). Dla świdermajera typowe są również spiczaste zakończenia dachów i wykonane w drewnie, ażurowe, „koronkowe” dekoracje. Stworzony przez osiadłego w Brzegach rysownika styl szybko znalazł licznych naśladowców. Dynamiczny rozwój pobliskiego Otwocka oraz położonych wzdłuż Wisły letnisk w końcu XIX i na początku XX wieku, spowodował rozbudowę istniejącej infrastruktury wypoczynkowej. Nowo powstające pensjonaty, wille i sanatoria wznoszone były często w oparciu o wprowadzone przez Andriolliego formy i ornamenty.

Samą nazwę świdermajer wymyślił Konstanty Ildefons Gałczyński, który w latach 30. mieszkał w podwarszawskim Aninie. Określenie nawiązuje do biedermeyera – stylu dekoracji wnętrz charakterystycznego dla pierwszej połowy XIX wieku, silnie związanego z kulturą mieszczańską. Nazwa Gałczyńskiego po raz pierwszy pojawiła się w wierszu *Wycieczka do Świdra*; okazała się najbardziej sugestywna i popularna, wypierając inne określenia, takie jak Andriollówka czy styl nadświdrzański.

Po wojnie, wiele świdermajerowskich pensjonatów, w których urządzono mieszkania kwaterunkowe, uległo dewastacji. Od niedawna architektura ta jest jednak odczuwana większym zainteresowaniem i troską – stare budynki odnawia się, te nowo powstające w miasteczkach Linii Otwockiej coraz częściej mają formy i ornamenty charakterystyczne dla świdermajera. Powstają również stowarzyszenia promujące styl



Andriolliego, takie jak jak ŚwidermajeR czy serwis internetowy www.swidermajer.info. Na stronie można dowiedzieć się, czym jest świdermajer oraz obejrzeć fotografie drewnianego budownictwa Linii Otwockiej. Najnowszy projekt twórców portalu – wśród których są fotografowie, operatorzy filmowi i graficy – to wystawa *Świdermajer. Portret*. Składają na nią zdjęcia Tomasza Brzostka (pomysłodawcy ekspozycji), Mariusza Boguszewskiego, Michała Borychowskiego, Andreea Toufexisa, Dominika Tyralskiego, Adama Diehla, Jacka Wodiczki i Marka Krakowiaka, a także zwycięzców tegorocznego konkursu fotograficznego zorganizowanego przez swidermajer.info – Grażyny Zielińskiej-Zenker, Tymona Iwańskiego i Tomasza Kapusty. Wystawa w równym stopniu dotyczy architektury, co jej mieszkańców. Obok ujęć budynków znajdziemy wizerunki ich właścicieli, użytkowników oraz fotografów. Tytułowy „portret” jest więc nie tyle dokumentacją konkretnego stylu, ile portretem małej, lokalnej społeczności, dla której jednoczącym elementem staje się architektura. Wystawa ma pobudzać zainteresowanie świdermajerem i uświadczać wagę tradycji architektonicznej Linii Otwockiej.

— To cenna inicjatywa w naszym kraju, gdzie pamięć o architektonicznej przeszłości

wyraża się głównie w postulatach mniej lub bardziej uzasadnionych rekonstrukcji budynków takich jak Pałac Saski w Warszawie albo Zamek Królewski w Poznaniu. Obiekty prowincjonalne, zatem nie tak monumentalne, zdecydowanie słabiej sprawdzają się jako przedmiot zideologizowanych debat nad polityką rekonstrukcji i stojącą za nią wizją historii, dlatego rzadziej budzą szersze zainteresowanie.

Lidia Klein